

Kinga Lisowska

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Wydział Nauk Społecznych

ORCID: 0000-0002-8404-4363

BHW 50/2025

ISSN 1233-2224

DOI: 10.14746/bhw.2025.50.12

„Wróciłam na polską Warmię i Mazury”. Wspomnienia Marii Zientary-Malewskiej z 1945 roku

Abstract. “I returned to the Polish Warmia and Masuria”. Memoirs of Maria Zientara-Malewska from 1945

Maria Zientara-Malewska was a social activist, organizer of education in Warmia and Masuria under German occupation and after 1945, a teacher and promoter of the culture of the Prussian lands and the author of many studies referring to the traditions of this region. She also left behind personal notes, letters and memories. Especially in the latter, she presents a picture of the social and educational situation in East Prussia in the post-Blebscrite period and after regaining independence in 1945. Attention is paid to the problems and social situation of the population of Warmia and Mazury and the shaping of education in the Board of Trustees of the Masurian School District in 1945. Memories were treated as a secondary source, subject to the method of collecting data in the form of searching archives. At the same time, the events described by the author are confronted with historical data, thus criticizing the source.

Keywords: board of trustees of the Masurian school district, Masurian district, education in Warmia and Mazury, education, recovered territories

Wprowadzenie

W 2024 r. przypadła 130. rocznica urodzin, a także 40. rocznica śmierci Marii Zientary-Malewskiej (1894–1984), zasłużonej pisarki oraz działaczki społeczno-oświatowej, której twórczość związana była przede wszystkim z Warmią. Jej biografia jako „nauczycielki spod znaku Rodła”¹ na stałe wpisała się w historię Polski.

¹ Pomysłodawcą nazwy znaku „Rodła” jako symbolu Związku Polaków w Niemczech był Edmund Osmańczyk (1918–1989) – działacz mniejszości polskiej w Niemczech, politolog, publicysta, a także poseł

Z okazji jubileuszy na Warmii i Mazurach podjęto wiele akcji społecznych i edukacyjnych przypominających znaczący wkład M. Zientary-Malewskiej w podtrzymywanie kultury polskiej na terenach znajdujących się od XVIII w. w rękach władz niemieckich oraz rozpowszechniających jej dzieła, które umożliwiają coraz to nowym pokoleniom zapoznanie się z tradycją ziemi warmińskiej.

Utwory, tomy baśni i legend, książki, artykuły, wiersze Marii Zientary-Malewskiej, a także pozostawione przez nią zbiory listów oraz wspomnień stanowią niezwykle interesujące źródło do badań nad:

- kulturą Warmii, w tym gwarą, życiem codziennym, obrzędami ludowymi, bajkami i pieśniami regionalnymi;
- dziejami społeczności polskiej zamieszkującej tereny Warmii w XX w.;
- sytuacją szkolnictwa polskiego w I połowie XX w. oraz po zakończeniu II wojny światowej;
- relacjami pomiędzy społecznością autochtoniczną, napływową niemiecką oraz deklarującą pochodzenie polskie;
- sytuacją społeczną i edukacyjną na Ziemiach Odzyskanych po 1945 r.

Warto podkreślić, iż działacze „spod znaku Rodła” swoją twórczością, pracą na rzecz tradycji i kultury polskiej oraz społeczności lokalnej zapisali się na kartach historii różnych obszarów dzisiejszej Polski m.in: Śląska, Pomorskiego, Kaszub czy Opolskiego. Ich losy przedstawiane są w postaci wspomnień oraz opracowań odnoszących się do dziejów Związku Polaków w Niemczech, takich jak *Polacy spod znaku Rodła* autorstwa Heleny Lehr i Edmunda Osmańczyka.

1. Założenia badawcze

Celem badań było przedstawienie sytuacji społeczno-oświatowej na Warmii i Mazurach w pierwszych powojennych miesiącach roku 1945 we wspomnieniach M. Zientary-Malewskiej. Skupiłam się na odnalezieniu odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. W jaki sposób M. Zientara-Malewska przedstawia sytuację społeczeństwa Warmii i Mazur w 1945 r.?

na Sejm PRL (kadencji: I–II; V–VIII), członek Rady Państwa (1979–1980), senator (1989–1991) oraz autor *Encyklopedii ONZ i stosunków międzynarodowych*. Utworzenie znaku „Rodła” było odpowiedzią na hitlerowską propagandę i próbę germanizacji. Władze niemieckie nakazały wszystkim organizacjom w III Rzeszy przyjąć znak swastyki. Natomiast używanie symbolu Orła Białego zostało zakazane. W związku z tym utworzono nowy znak, który miał umożliwić obejście wydanych zarządzeń. Dlatego też wygląd symbolu budził częste skojarzenie z obrazem połowicznej swastyki. Znak graficznie odpowiada kształtowi biegu rzeki Wisły z wyraźnie zaznaczonym Krakowem. Kraków jest tutaj traktowany jako źródło kultury polskiej oraz symbol ciągłości i trwania Państwa Polskiego. E. Osmańczykowi przygotowany znak skojarzył się z herbem rodowym, w związku z tym do utworzenia nazwy wykorzystał dwa słowa: rodzina i godło.

2. Jak M. Zientara-Malewska charakteryzuje funkcjonowanie i organizację polskiej oświaty w pierwszych miesiącach po II wojnie światowej?

Za metodę zbierania danych, przyjętą za Krzysztofem Rubachą², posłużyło przeszukiwanie źródeł wtórnych przez Matthew B. Milesa, Michaela A. Hubermana (2000)³ i Krzysztofa Konarzewskiego (2000)⁴ nazywane metodą przeszukiwania archiwów. W związku z tym uznałam, iż dane wydobyte ze źródeł wtórnych tworzą teksty, których przekaz podlega analizie. Przekazy ujawniają się w postaci zmiennych obserwowanych/jawnych i zmiennych nieobserwowanych/ukrytych⁵.

Źródła wtórne stanowią wspomnienia M. Zientary-Malewskiej, które w całości zostały opublikowane w formie wydawnictwa zwartej. Zmienne jawne to wszelkie przekazy „wprost” relacjonujące sytuację ludności Warmii i Mazur oraz próby odbudowy polskiej oświaty w okręgu mazurskim po odzyskaniu niepodległości w 1945 r. Do zmiennych ukrytych należą informacje o stanowisku autorki wobec losów społeczności Warmii i Mazur oraz trudów w kształtowaniu oświaty na Ziemiach Odzyskanych, a także jej opinii o działaczach oświatowych roku 1945. M. Zientara-Malewska treści te przekazuje za pośrednictwem wierszy umieszczonych we wspomnieniach i analizy znaczenia symbolu Rodła. Natomiast badacz zmienne ukryte może odnaleźć w trakcie interpretacji poszczególnych opisów wydarzeń społeczno-kulturalnych oraz informacji o nawiązywaniu współpracy przez Marię z przedstawicielami władz administracyjnych i pracownikami oświaty.

Zgromadzony w wyniku analizy tekst surowy poddałam redukcji, reprezentacji i weryfikacji danych w tzw. ujęciu kołowym. Jednocześnie dokonałam skrócenia tekstu według kategorii analitycznych, które są zgodne z problemami badawczymi. Uwzględniłam przy tym warstwowy dobór jednostek, co umożliwiło wykrycie elementów tworzących kontekst danych. Natomiast podczas weryfikacji posłużyłam się indukcją analityczną, tzn. przeprowadziłam zestawienie hipotez z wszelkimi przypadkami w badanym obszarze⁶.

W celu zastosowania metody przeszukiwania archiwów wprowadziłam system kodowania i kategoryzacji. Kody teoretyczne sformułowałam w następujący sposób:

- sytuacja ludności Warmii i Mazur po odzyskaniu niepodległości w 1945 r. była niepewna w zakresie socjalno-bytowym oraz politycznym;
- na terenach okręgu mazurskiego w 1945 r. funkcjonowała społeczność charakteryzująca się dużą różnorodnością narodowościową, do której zaczęli napływać repatrianci z Wilna, Wołynia i centralnej Polski; ludność autochtoniczna borykała się z problemami przynależności narodowościowej, które w 1945 r. nie zostały rozwiązane przez władze polskie;

² K. Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa 2016, s. 160.

³ M.B. Miles, A.M. Huberman, *Analiza danych jakościowych*, Białystok 2000, s. 8–9.

⁴ K. Konarzewski, *Jak uprawiać badania oświatowe*, Warszawa 2000, s. 56.

⁵ K. Rubacha, op. cit., s. 259–303.

⁶ Ibidem.

- szkolnictwo polskie tworzone na zgłiszczach poniemieckiej infrastruktury szkolnej, wykorzystując doświadczenie i umiejętności nauczycieli pozostałych na tych terenach oraz kadry pedagogicznej napływającej wraz z ludnością przesiedloną;
- polskie władze oświatowe borykały się z problemami żywieniowymi dzieci i młodzieży, brakiem budynków, sprzętów i pomocy szkolnych;
- wykwalifikowanej kadry było niewiele, zatem władze oświatowe musiały jak najszybciej zorganizować kursy przygotowawcze dla nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli.

W trakcie analizy tekst został poddany krytyce źródła, która polegała na zestawieniu wiadomości o wydarzeniach historycznych tego okresu z informacjami podawanymi we wspomnieniach przez M. Zientarę-Malewską.

2. „Nauczycielka spod znaku Rodła” – zarys biograficzny

Pierwsze lata życia Marii Zientary-Malewskiej związane były z „ukochaną” Warmią, gdzie 4 września 1894 r. przyszła na świat w Brąswaldzie. Tutaj też ukończyła szkołę, a następnie była słuchaczką lekcji języka polskiego⁷ prowadzonych przez ks. Walentego Barczewskiego⁸. Dzięki uzyskaniu dyplomów kursu dla pomocniczych sił nauczycielskich w Olsztynie oraz Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Krakowie w 1926 r., mogła podjąć pracę w Polsko-Katolickim Towarzystwie Szkolnym na Warmii. W tym okresie zajmowała się organizowaniem przedszkoli w Gietrzwałdzie, Nowej Kaletce, Unieszewie oraz Chaberkowie. Jednocześnie piastowała stanowisko nauczycielki szkoły polskiej w Wielkim Buczku, a także w Chaberkowie⁹.

Po zdaniu w 1931 r. egzaminu kwalifikacyjnego na nauczycielkę została przyjęta do pracy w Berlinie w Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. Już 1933 r. otrzymała posadę nauczycielki szkół polskich w Złotowie, gdzie przebywała w latach

⁷ H. Sawicka, *Maria Zientara-Malewska: zarys monograficzny życia i twórczości*, Olsztyn 1988, s. 15.

⁸ Ks. W. Barczewski był czołowym działaczem na rzecz polskości na Warmii. Postulował wprowadzenie języka polskiego w szkołach i kościołach. W swojej pracy społecznej, naukowej i kulturalnej współpracował z takimi pismami, jak: „Nowiny Warmińskie” i „Warmiak”. Przewodniczył również Warmińskiej Radzie Ludowej oraz był członkiem sejmiku powiatowego w Olsztynie. Wyznaczono go na delegata sejmiku dzielnicowego do Poznania, gdzie został w 1918 r. jego wicemarszałkiem. Piastował także funkcję marszałka Związku Polaków w Prusach Wschodnich. Był członkiem sejmiku prowincjonalnego w Królewcu w 1921 r. oraz 1924 r. W tym okresie jako członek komisji ds. liturgii Synodu Diecezji Warmińskiej zgłosił projekt powołania komisji, która miałaby zająć się uregulowaniem praw polskich katolików w Prusach Wschodnich. W. Barczewski był twórcą dzieł religijnych, ale i historycznych oraz etnograficznych, takich jak *Kiermasz na Warmii* (1883) oraz *Geografia polskiej Warmii* (1918). Dzięki jego pracy powstały biblioteki ludowe, a Towarzystwo Czytelni Ludowych mogło korzystać z udostępnionych przez niego polskich druków wydanych na Warmii. Zob. J. Chłosta, *Najlepszy między Warmiakami...*, „Studia Elbląskie” 2008, t. 9, s. 269–274; *Walenty Barczewski*, dostępny w: http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Walenty_Barczewski [dostęp: 22.10.2024].

⁹ *Maria Zientara-Malewska*, dostępny w: http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Maria_Zientara-Malewska [dostęp: 21.10.2024].

1933–1935, a następnie uczyła dzieci w Nowym Kramsku w latach 1935–1939. Po wybuchu II wojny światowej została aresztowana oraz uwięziona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, w którym przebywała do marca 1940 r. Po powrocie do Brąswałdu na polecenie władz niemieckich zajmowała się pracą na roli aż do wiosny 1945 r.¹⁰

Kiedy na Warmii i Mazurach władzę przejęła administracja polska, M. Zientarę-Malewską zatrudniono w Wydziale Oświaty Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, który 1 września 1945 r. został przekształcony w Kuratorium Okręgu Szkolnego Mazurskiego z siedzibą w Olsztynie. W ramach powierzonych zadań nadzorowała referat przedszkoli, nad którymi sprawowała pieczę aż do jej zwolnienia w 1950 r.¹¹

W kolejnych latach zajmowała się zbieraniem warmińskiego folkloru, a w 1952 r. nawiązała współpracę ze „Słowem na Warmii i Mazurach” – dodatkiem „Słowa Po-wszechnego”. Zmarła 2 października 1984 r. w Olsztynie.

Za najważniejsze jej dzieła uważa się:

1. autorskie: *Poezja Warmii i Mazur* (1953); *Kiermasz bajek* (1959, 1963, 1965 i 1969); *Rośnie do słońca* (1954); *Warmio moja miła* (1959)
2. współautorskie: *Legendy dwóch rzek* (1955); *Plonące rzeki nad Obrą* (1961); *Pieśni Warmianki* (1963); *Tym co przybyli* (1965); *Śladami twardej drogi* (1966); *Baśnie znad Łyny* (1970); *Wiersze warmińskie* (1971); *Złotowszczyzna* (1971); *Księża ziemi warmińskiej* (1972); *Działacze spod znaku Rodła* (1974).

3. Sytuacja społeczeństwa Warmii i Mazur w 1945 r. we wspomnieniach M. Zientary-Malewskiej

Zientarówna swoje wspomnienia o życiu na powojennych Mazurach i Warmii rozpoczyna od 1940 r., kiedy to powróciła do domu z obozu w Ravensbrück. W lakonicznych słowach opisuje pierwsze cztery lata funkcjonowania pod okupacją niemiecką. Podaje jedynie do wiadomości, iż skierowano ją do pracy w pobliskich gospodarstwach rolnych oraz zakazano udzielania informacji o pobycie w obozie, a także rozmów dotyczących edukacji dzieci polskich na Warmii. Relacjonuje również, że była kontrolowana w tym zakresie przez gestapo oraz sołtysa wsi Brąswałd tzw. Gehrmanna.

Wiosną 1945 r. początkowo jest pełna optymizmu co do dalszych losów Warmii i Mazur. Wskazuje, iż „zaraz, za chwilę” nadejdzie czas nagrody dla tych, którzy po przegranych plebiscytach w 1920 r. nadal zostali na Warmii i Mazurach, aby walczyć o polskość – „którzy pod sztandarem Rodła wytrwali i wygrali”¹².

Ku pokrzepieniu serc Polaków, którzy postanowili jednak wyprowadzić się z terenów plebiscytowych, prosząc o ich wytrwałość, Zientarówna napisała wiersz:

¹⁰ M. Zientara-Malewska, *Wspomnienia nauczycielki spod znaku Rodła*, Warszawa 1985, s. 157.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem.

Niech cię myśl ta nie zamęca;
Odejsz – wytrwaj aż do końca,
A nagroda cię nie minie,
Bo tu Polska nie zaginie,

Tam w ojczyźnie – prawda – miło;
Bo gdzieś lepiej by nam było,
Lecz i w Polsce nie ma nieba,
A Polaków tu nam trzeba¹³.

Utwór ten przypominała sobie podczas sprzątania drogi wiejskiej, która została zaśmiecona wskutek przemarszu wycofujących się wojsk niemieckich oraz ludności pochodzenia niemieckiego. Tego typu prace na polecenie wojsk sowieckich wykonywała społeczność polska pozostała na Warmii i Mazurach oraz autochtoniczna pod przewodnictwem tymczasowo mianowanych sołtysów w miejsce przedstawicieli władz niemieckich.

Armia Czerwona bowiem od stycznia do kwietnia 1945 r. opanowała Prusy Wschodnie, doprowadzając do wycofania się wojsk i władz niemieckich, a także ewakuacji ludności cywilnej. Przyjmuje się, że tereny te opuściło ponad 2 mln osób. Tuż po przejściu frontu władzę w Prusach Wschodnich przejęły sowieckie komendantury wojenne, które obszar ten traktowały jak podbite terytorium wroga¹⁴.

Ze wspomnień M. Zientary-Malewskiej wynika, iż wojska radzieckie, wkraczające na teren byłych Prus Wschodnich, próbowały częściowo wysiedlać okoliczne wsie. „Oznajmili nam, że w ciągu kilku godzin ludność ma opuścić wioskę. Płacz i lament bezradnych kobiet z małymi dziećmi wypełniły domostwa”¹⁵. Mieszkańcy Warmii nie wiedzieli, gdzie mają się podziać, dokąd iść. Ratunkiem dla „przepędzanej” ludności była podróż do rodziny lub znajomych, czy też zajmowanie opuszczanych domostw w innych miejscowościach. Na przykład mieszkańcy Brąswałdu uzyskali pomoc od polskich kolejarzy, którzy za namową brata Zientarówny – sołtysa Brąswałdu – przewieźli ok. 50 osób do Olsztyna. Tam też trafiła rodzina Marii.

Maria Zientara-Malewska, wspominając moment wycofywania się Niemców z terenu Ziemi Odzyskanych, opowiada o niesprawiedliwym traktowaniu przez Polaków z centralnej Polski oraz władze sowieckie ludności autochtonicznej, polskiej, związanej z Warmią i Mazurami. Jakby uważano, ją za gorszą, niegodną miana Polaka – „Teraz to wszyscy chcielibyście być Polakami, a dawniej byliście Niemcami!”¹⁶.

¹³ Ibidem.

¹⁴ W. Gieszczyński, *Zniszczenia, grabieże i gwałty Armii Czerwonej na Warmii i Mazurach (1945–1946)*, w: *Warmia i Mazury w 90-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości*, red. B. Gaziński, Olsztyn 2009, s. 43–44. Okres ten opisuje również Marion Dönhoff w takich pozycjach, jak: *Namen, die keiner mehr nennt: Ostpreußen – Menschen und Geschichte*, Düsseldorf 1962; *Versöhnung: Polen und Deutsche. Die schwierige Versöhnung. Betrachtungen aus drei Jahrzehnten*, Frankfurt am Main 1991; *Ritt gen Westen*, „Die Zeit” z 21.03.1946.

¹⁵ M. Zientara-Malewska, op. cit., s. 158.

¹⁶ Ibidem, s. 159.

Jak podkreślają badacze tego okresu, Prusy Wschodnie¹⁷ były jednym z pierwszych obszarów niemieckich, na które wkroczyła pałająca chęcią zemsty Armia Czerwona. Żołnierze mieli w pamięci zbrodnie, które naziści popełnili w Związku Sowieckim. Dlatego też powszechnym zjawiskiem stały się w tym okresie dewastacja domostw i urzędów, grabieże i gwałty. Jednocześnie w głąb ZSRR deportowano tysiące mieszkańców Prus Wschodnich oraz konfiskowano i zagarniano wszystko, co miało jakąkolwiek wartość: wyposażenie fabryk, zwierzęta hodowlane, płody rolne, tabor kolejowy czy też sprzęty domowe i codziennego użytku¹⁸. Mimo nieprzychylnych władz sowieckich od lutego 1945 r. w Prusach Wschodnich zaczęli pojawiać się przedstawiciele Polski. Jedną z pierwszych grup zorganizowanych byli – wspomniani przez Marię – kolejarze, którzy w składzie 42 osób przybyli do Olsztyna w celu zabezpieczenia mienia kolejowego¹⁹.

Na podstawie wspomnień Marii można stwierdzić, iż ludność, która napływała z okolicznych miejscowości i wsi, zajmowała w Olsztynie pozostawione przez Niemców mieszkania. Kilka rodzin, często niespokrewnionych, współdzieliło ze sobą przestrzeń tych domostw. M. Zientara-Malewska wraz z rodziną zamieszkała z Zygmuntem Kanigowskim, Wandą Pieniężną (która jako jedna z pierwszych Polek pracowała w ratuszu) i jej córką oraz Pełą Stramkowską – twórcami polskiej oświaty i administracji po 1945 r. Ludności brakowało żywności, drewna opałowego i podstawowych środków higienicznych. Jednak każdy, kto pracował, mógł otrzymać w jadłodajni prowadzonej przy ul. Pieniężnego przez Jadwigę Czerlicką talerz zupy (rano oraz na obiad). Obowiązywała godzina policyjna oraz ścisła kontrola przemieszczania się w ciągu dnia. Tylko posiadacze biało-czerwonych opasek (świadczących o narodowości polskiej) mogli do godzin policyjnych swobodnie przemieszczać się po mieście. W kościołach i innych miejscach publicznych wspólnie funkcjonowali Polacy i Niemcy, którym nie udało się jeszcze wyjechać. Ci ostatni byli traktowani jako obywatele gorszej kategorii.

We wspomnieniach Zientarówny rysuje się obraz zniszczonego miasta – Olsztyna. W starej części począwszy od Wysokiej Bramy (u wejścia na obecną starówkę) pozostały jedynie gruz, śmieci, sterty cegieł i spalonych belek oraz słoma, pierze, walające się garnki, książki, obrazy, porcelana czy też ubrania. W piwnicach zrujnowanych domów zalęgły się także szczury.

Na podstawie szacunków Wydziału Odbudowy Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski ustalono, iż w Olsztynie zostało zniszczonych 1040 budynków, tzn. 36% zabudowy miejskiej. Większość z nich spaliła Armia Czerwona już po ustaniu

¹⁷ P. Buttar, *Battleground Prussia: The Assault on Germany's Eastern Front 1944–45*, Oxford 2010. P. Biddiscombe, *Freies Deutschland" Guerrilla Warfare in East Prussia, 1944–1945: A Contribution to the History of the German Resistance*, „German Studies Review” 2004, Vol. 27, No. 1, pp. 45–62.

¹⁸ W. Gieszczyński, *Zniszczenia*, op. cit., s. 44.

¹⁹ Idem, *Armia Sowiecka na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948. Szkic do monografii*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2013, nr 27, s. 62.

działań wojennych. Spłonęła połowa olsztyńskiej starówki oraz duża część domostw przy innych głównych ulicach miasta. W Kortowie (obecnie siedziba Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i miasteczko akademickie) w nocy z 21 na 22 stycznia 1945 r. żołnierze sowieccy wymordowali pensjonariuszy szpitala psychiatrycznego i lazaretu wojskowego, a także personel medyczny oraz podpalili wszystkie budynki. Jednocześnie zdewastowali całą infrastrukturę komunalną Olsztyna. Podobna sytuacja występowała w innych miastach Prus Wschodnich²⁰.

W mieście pojawili się szabrownicy (wspomina Maria), którzy szukali wartościowych rzeczy w opustoszałych domostwach, a czasami wynosili je na środek ulicy. „Pamiętam, że przy ulicy Kossaka stały dwa fortepiany, kilka kanap, bryczka i sanie”²¹. Natomiast poza miastem funkcjonowały uzbrojone bandy, które na terenach wiejskich rabowały wszystko, co ludności udało się uchronić od zniszczenia w trakcie wojny. Zabierano nie tylko wartościowe rzeczy, ale również odzież, bieliznę i żywność. Zdarzały się akcje zorganizowane, podczas których wkraczano do wsi i powołując się na władze sowieckie administracyjne obwieszczano ludności zarządzenie o natychmiastowej wywóźce do Niemiec. Mieszkańcy np. Rusi i Brąszwałdu pakowali w pośpiechu najważniejszy dobytek i udawali się do zbiorowego transportu. Dużą część oszukanej społeczności udawało się zawrócić do ich domostw, ale zastawali je całkowicie splądrowane.

W połowie roku 1945 (relacjonuje Zientarówna) nadal brakowało żywności, w związku z czym często gotowano zupę z żytniego śrutu, do której dokładano porcję chleba – dzieci czekały na niego z utęsknieniem. Ludność Warmii i Mazur zaczęła chorować na tyfus, bowiem brakowało drożnej kanalizacji i wody. Część olsztyńskiej społeczności czerpała wodę z Łyny, ale ci, którzy nie mieli siły nosić jej tak daleko, korzystali z basenu na placu Pułaskiego. W Olsztynie codziennie umierało kilka osób, których ciała siostry ze Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy wywoziły do masowych grobów. Ładowały zmarłych na ręczne drewniane wózki i składały ich nagich bez trumien na derce. W tym okresie pierwszy szpital w Olsztynie uruchomiono w klasztorze Franciszkanów. Wśród kadry znaleźli się: dyrektor – Stanisław Flis, Florian Piotrowski, Jan Sypniewski oraz Zygmunt Kanigowski. Brakowało lekarstw, opatrunków oraz środków znieczulających.

Zientarówna we wspomnieniach opisuje trudności władz polskich związane z polityką narodowościową i próbą przystosowania ludności ziem Prus Wschodnich do nowej administracji polskiej. Rząd polski uważał wówczas, iż wprowadzenie poprawnych warunków funkcjonowania umożliwi zajęcie przez społeczność tych ziem postawy pro-polskiej i przyjęcie obywatelstwa polskiego. Na terenie Warmii i Mazur znajdowało się w tym okresie wielu autochtonów, z których część zdecydowała się na wyjazd do Niemiec, ale byli i tacy, którzy pozostali w granicach Ziem Odzyskanych.

²⁰ Ibidem.

²¹ M. Zientara-Malewska, op. cit., s. 162.

W tym celu Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Mazurski 24 kwietnia 1945 r. wydał odezwę, w której wzywał ludność rodzimą do rejestracji umożliwiającej przyznanie zaświadczenia o przynależności do narodu polskiego. Za Polaków należało uznać wszystkich identyfikujących się z polską świadomością oraz posiadających chociaż minimalną znajomość języka polskiego. Niestety oczekiwania władz polskich nie zostały spełnione, a rok 1946 przyniósł kolejne działania w polityce narodowościowej²².

Jak pisze Zientarówna – do Olsztyna w czerwcu i lipcu 1945 r. zaczęła napływać ludność z Wileńszczyzny oraz wywieziona na roboty do Niemiec. Maria opisuje, iż większość z nich początkowo „biwakowała” na placu przed dawnym Liceum Ogólnokształcącym nr 1. Palono tam wielkie ogniska, przy których zbierano się całymi rodzinami i przygotowywano posiłki. „Przybysze” nierzadko przywozili ze sobą obok dobytku martwego także i zwierzęta. W Olsztynie pozostawała znaczna mniejszość, reszta bowiem udawała się do pobliskich wsi, zajmując poniemieckie i poautochtoniczne gospodarstwa. Wśród powracającej ludności znaleźli się również więźniowie obozów koncentracyjnych jak Otylia Groth²³ i Władysław Gębik, który przed wojną piastował stanowisko dyrektora Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie²⁴.

Na podstawie danych Wydziału Osiedleńczego należy wnioskować, że do końca lipca 1945 r. na tereny Ziemi Odzyskanych przybyli repatrianci z Wileńszczyzny, Białorusi i Wołynia. W związku z tym m.in. w okręgu mazurskim mieszkało wówczas: 40 412 Warmiaków i Mazurów; 30 379 repatriantów; 59 297 przesiedleńców oraz 133 823 Niemców²⁵.

²² A. Sakson, *Warmiaci i Mazurzy w powojennej rzeczywistości (1945–1949)*, w: *Na swoim? U siebie? Wśród swoich?: pierwsze lata na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. K. Bock-Matuszczyk, W. Kucharski, P. Zubowski, Wrocław 2018, s. 107.

²³ Urodzona w warmińskim Różnowie koło Dywit. Była pedagożką oraz działaczką społeczno-oświatową i pisarką, a także jak sama o sobie mówiła – harcerką. Działała m.in. w Chórze im. Feliksa Nowowiejskiego oraz teatrze kukielkowym „Bajka”. Jest autorką warmińskich baśni wydanych w zbiorach *Kiermasz bajek* i *Nowy kiermasz bajek*. Po wojnie czynnie pracowała w harcerstwie oraz w szkolnictwie na Warmii i Mazurach. Była m.in. nauczycielką w szkole ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym w Olsztynie oraz w Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Szczytnie. Zob. H. Leśniowski, *Młodości nigdy Jej nie zabrakło*, „Gazeta Olsztyńska” 1990, nr 55, s. 1–5.

²⁴ W wyniku działań władz niemieckich został uwięziony na sześć lat w kilku obozach koncentracyjnych, gdzie był budowniczym baraków, pomywaczem, magazynierem, a także przez pewien okres dowodził archeologicznym komando. Więziono go w: Grünhofie, Hohenbruchu, Stuthofie, Sachsenhausen oraz Gusen. W obozach prowadził zajęcia na tzw. uniwersytecie chodzonym, gdzie w wykładzie uczestniczyło dwóch słuchaczy spacerujących po obu stronach wykładowcy. Po II wojnie światowej organizował oświatę na Warmii i Mazurach, zajmował się zbieraniem folkloru oraz rozwojem polskiej kultury, literatury i nauki na Ziemiach Odzyskanych. Zob. J. Chłosta, *Warmiak z Podhala: Władysław Gębik pedagog, folklorysta, literat*, Olsztyn 2006.

²⁵ T. Filipkowski, *Z dziejów szkolnictwa na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1971, nr 1, s. 36.

Funkcjonowanie polskiej oświaty na Warmii i Mazurach w 1945 r. we wspomnieniach M. Zientary-Malewskiej

Maria Zientara-Malewska zaznacza w swoich wspomnieniach, że przybywając do Olsztyna, czuła potrzebę uczestniczenia w tworzeniu polskiej oświaty, która służyłaby przyszłości dzieci i młodzieży. W wyniku wojny ucierpiały one zarówno w kwestii wychowania, jak i rozwoju intelektualnego. „Wiele dzieci osieroconych, pozbawionych podstawowych warunków do życia, bez dachu nad głową i żywności, obdartych, wyłęcznionych wałęsało się w tym zniszczonym mieście”²⁶. Były to zarówno dzieci polskie, jak i niemieckie, autochtoniczne, uciekinierów czy też przybyszów/osadników z różnych stron. Wszystkie wymagały natychmiastowej pomocy.

Przyjmuje się, iż w momencie przejmowania przez władze polskie administracji Warmii i Mazur tereny te zamieszkiwało ok. 170 tys. osób. Liczba ta ciągle jednak ulegała zmianie. W kontekście narodowościowym ludność polska miała stanowić 30% mieszkańców i być skupiona w następujących powiatach: szczycieńskim, olsztyńskim, ostródzkim, mrągowskim oraz biskupieckim. Natomiast w powiatach południowych i zachodnich, tzn. mazurskich, społeczeństwo charakteryzowało się dużym przemieszaniem narodowościowym z przewagą przynależności do grupy polsko-niemieckiej²⁷.

Zientarówna relacjonuje pierwsze spotkanie z pełnomocnikiem rządu RP na Okręg Mazurski – Jakubem Prawinem²⁸, podczas którego wręczyła mu sztandar z Rodłem – mający szczególne znaczenie dla Marii – rozwoju jej misji działania w oświacie. Wówczas M. Zientara-Malewska otrzymała za zadanie włączenie się w organizację wydziału oświaty tzn. kuratorium. W tym dniu spotkała ona również wicewojewodę Jerzego Burskiego²⁹ oraz Pawła Sowę³⁰, który został mianowany w kwietniu 1945 r. naczelnikiem Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki przy Pełnomocniku Rządu na Okręg Mazurski³¹. Tego drugiego знаła już z okresu przed II wojną światową. Pochodził on spod olsztyńskich Kieźlin i jako nauczyciel oraz działacz społeczny współpracował m.in. z Marią na rzecz zachowania kultury oraz oświaty polskiej. Wydawał także

²⁶ M. Zientara-Malewska, op. cit., s. 163.

²⁷ T. Filipkowski, op. cit., s. 33–34.

²⁸ Funkcję tę pełnił od marca do listopada 1945 r.

²⁹ Funkcję zastępcy Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski pełnił w latach 1945–1946. Był także lokalnym nauczycielem, działaczem politycznym i społecznym oraz współtwórcą Związku Mazurów.

³⁰ W 1920 r. wykładał na kursach nauczycielskich w Olsztynie, a w latach 1920–1922 był nauczycielem w powiatach: Chodzież i Szubin. Był również członkiem Związku Polaków w Niemczech oraz współorganizatorem Związku Towarzystw Młodzieży Polskiej w Prusach Wschodnich. Publikował w prasie lwowskiej, pomorskiej i warmińskiej na tematy odnoszące się do Warmii i Mazur. Po wojnie wydawał teksty w „Głosie Ziemi” – pierwszym powojennym olsztyńskim tygodniku społeczno-kulturalnym, jak również w dodatku do „Słowa Powszechnego” pt. „Słowo na Warmii i Mazurach”. Uznawany jest za literata Warmii i Mazur.

³¹ T. Oracki, *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945–1970*, Olsztyn 1975, s. 157–158.

czasopismo „Ziemia Wschodniopruska”, a tuż po wyzwoleniu w 1945 r. został burmistrzem Działdowa. Jednak ze względu na poczucie związku z ziemią pruską oraz chęć pracy na rzecz rozwoju polskości na tych terenach powrócił do Olsztyna – „ale ciągnęło go na ziemię ojców i przyjechał do Olsztyna”³². P. Sowa od września 1945 r. do 1948 r. był naczelnikiem wydziału w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Olsztynie³³.

Uposażenie kuratorium było skromne (jak opisuje Zientarówna), a za pomieszczenia służyły puste pokoje w dotychczasowym ratuszu. Cieszono się z każdego znalezionej ołówki oraz kartki papieru. W połowie kwietnia 1945 r. wydział został przeniesiony do lepszego budynku przy ul. Mickiewicza 17. W przerwach od pracy raczono się tutaj gorzką czarną kawą, gdyż cukru nie było, i kawałkiem suchego chleba. Zarówno nowe pomieszczenia, jak i możliwość skromnego poczęstunku Maria uznała za znaczną poprawę sytuacji i warunków pracy. W drugiej połowie roku liczba pracowników i nauczycieli znacznie wzrosła, w związku z tym zajęto dodatkowe pomieszczenia w suterrenach przy zbiegu ulic Kętrzyńskiego i Kościuszki. Uruchomiono specjalną kuchnię, w której dokarmiano pracowników kuratorium oraz kadrę pedagogiczną.

W pierwszych miesiącach pracy Wydziału Oświaty i Kultury organizowanie szkolnictwa i opieki nad dziećmi było możliwe tylko na terenie Olsztyna i powiatu olsztyńskiego, bowiem komunikacja prawie nie funkcjonowała, a podróż w głąb Ziemi Odzyskanych wiązała się z zagrożeniem życia³⁴. W innych częściach Warmii i Mazur posiłkowano się nauczycielami przybywającymi wraz z transportem repatriantów. Początkowo organizacją placówek zajmowali się sołtysi i wójtowie, którzy zobowiązywali się również utrzymywać nauczyciela. Nierzadko wyżywienie i mieszkanie zapewniali rodzice uczniów, którzy także dbali o opał, pomieszczenia i potrzebny sprzęt³⁵.

We wrześniu 1945 r. (relacjonuje Maria) nowym kuratorem został Zygmunt Szulczyński³⁶, a Władysława Gębika mianowano naczelnikiem Wydziału Szkół Średnich, podczas gdy stanowisko wizytatora powierzono Stefanowi Stokowskiemu. M. Zientara-Malewska zaś została wizytatorką przedszkoli oraz kierowniczką samodzielnego referatu przedszkoli. We wspomnieniach Marii pojawia się jedynie lakoniczna informacja o uruchomionych wówczas kursach repolonizacyjnych dla Warmiaków i Mazurów. Organizowano je ze względu na duże przemieszanie narodowe i etniczne oraz w związku z akcją repolonizacyjną.

³² M. Zientara-Malewska, op. cit., s. 164.

³³ T. Oracki, *Twórcy i działacze*, op. cit., s. 157–158.

³⁴ T. Filipkowski, op. cit., s. 34.

³⁵ Ibidem, s. 36.

³⁶ W latach 1924–1929 był pracownikiem Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Następnie w okresie okupacji kierował tajnym nauczaniem w Piastowie oraz był działaczem w Okręgowym Biurze Oświaty i Kultury. Zob. *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. T. Nowak, Gdańsk 2002, 34.

Zientara obrazuje trudności polskiego szkolnictwa w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości w 1945 r. Większość budynków szkolnych była zniszczona albo zdewastowana. W oczyszczaniu tych, które nadawały się do nauczania, pomagała okoliczna ludność. Brakowało nauczycieli oraz odpowiedniego wyposażenia. Placówki szkolne i przedszkolne organizowano na zgłiszczach poniemieckich budynków, z których wydobywano pozostawionych zmarłych. Wspierano się również nauczycielami niemieckimi, którzy znali język polski. Edukacja natomiast polegała przede wszystkim na nauczaniu dzieci i młodzieży czytania i pisania w języku polskim. Dzieci w większości tworzyły „konglomerat” uczniów mówiących po niemiecku, w gwarach mazurskich i warmińskich oraz tych, które w ogóle nie znały języka polskiego. Nauczyciele przez pierwsze miesiące pracy nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia. „Pieniądzy nie było, a gdyby nawet były, to do sierpnia nie można było i tak nic za nie kupić”³⁷.

Według danych sporządzonych na początku 1946 r. przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Mazurskiego w Olsztynie, w 1945 r. większość budynków szkolnych miała zniszczone dachy, drzwi, okna, urządzenia sanitarne i grzewcze. Te, które nie zostały dotknięte działaniami wojennymi, były do początku 1945 r. zamieniane na szpitale, magazyny, koszary i biura, zaś po ustaniu czynnych walk niezabezpieczone uległy splądrowaniu³⁸. Jednocześnie lata germanizacji odcisnęły piętno na umiejętności posługiwania się językiem polskim przez młodzież, która w większości przed lub w okresie wojny uczyła się w szkołach niemieckich³⁹.

Przedszkola i szkoły – wspomina Maria – powstawały tam, gdzie udało się odnaleźć wśród miejscowej ludności osoby z kwalifikacjami. Nierzadko przybywający na teren Warmii i Mazur nauczyciele sami zgłaszali się do wydziału – kuratorium. Według Marii do końca roku 1945 do Olsztyna przyjechali: Teresa Peplowska, Anna Morawska, Julitta Sienkiewicz (Turowska), Maria Rajewska, Wera Kobylańska, Anna Szewczykowa, Seweryna Gensowa, Genowefa i Stanisław Wiśniewscy, Kręciccy, Bąkowska, Getzowa, Żagwojska, Rowicki, Gliński, Jasonkowa i Jacykowa, Jan Bohucki, Józef Knotz, Tadeusz Gączkowski. Z obozów powrócili wspomniani już Otylia Groth oraz Władysław Gębik.

Na podstawie zgromadzonych przez Tadeusza Filipkowskiego (1971; badacz oświaty Warmii i Mazur) danych należy zauważyć, iż inspektorami szkolnymi mianowano doświadczonych nauczycieli (z pełnymi kwalifikacjami), zgłaszających się do kuratorium w pierwszej połowie roku 1945 (pochodzących najczęściej z województwa warszawskiego). Przyjmuje się, że od maja do lipca 1945 r. obsadzono inspektoraty szkolne w powiatach takich, jak: bartoszycki, braniewski, biskupiecki, giżycki, iławiecki,

³⁷ M. Zientara-Malewska, op. cit., s. 166.

³⁸ T. Filipkowski, op. cit., s. 30.

³⁹ Ibidem, s. 34.

elbląski, malborski, kwidzyński, sztumski, ostródzki, nidzicki, olsztyński, szczycieński, suski (iławski), kętrzyński, węgorzewski, elcki, morąski, mławowski, pasłęcki i piski⁴⁰.

M. Zientara-Malewska znaczną część wspomnień roku 1945 poświęca jednemu z inspektorów szkolnych – Brunonowi Boehmowi⁴¹. Opisuje, iż pochodził z warmińskich Plusk, w których wraz z ojcem czynnie uczestniczył w działaniach na rzecz polskości w okresie plebiscytowym. Wskazuje na jego trudną sytuację podczas II wojny światowej, kiedy to został wywieziony z żoną i córką na roboty przymusowe pod Ostródę. Po wojnie jako inspektor szkolny w Olsztynie furmanką zwoził ławki, tablice i różny sprzęt, który sam wnosił do placówek oświatowych. Pomagał lokalnej społeczności, jak tylko potrafił – „nocami wyjeżdżał na połów ryb i obdzielał nimi wszystkich z otoczenia”⁴². Natomiast do współpracowników odnosił się (według Zientarówny) z szacunkiem i wyrozumiałością. Wszyscy, którzy mieli okazję współtworzyć wraz z nim polską oświatę, cenili jego doświadczenie i poświęcenie dla sprawy. Maria zaznacza, iż jej zdaniem B. Boehm był traktowany przez władze polskie w sposób niewłaściwy – nie szanowano go ze względu na pochodzenie warmińskie.

Według Zientary należało zakładać jak najwięcej placówek przedszkolnych we wsiach, gdzie dzieci otrzymałyby należytą opiekę w trakcie tak niepewnych czasów polityczno-społecznych. Brakowało jednak wykwalifikowanej kadry, dlatego też zorganizowano dwutygodniowy kurs przygotowawczy. Prowadziła go Julitta Sienkiewicz, a nauczycielami byli: Wanda Jaszczakowa, Teofil Ruczyński i Kręcicy. W kursie wzięło udział dwadzieścia kobiet.

Sytuacja żywieniowa dzieci w placówkach była nienajlepsza – pisze M. Zientara-Malewska. Uczniowie jako drugie śniadanie przynosili często dwa gotowane ziemniaki w łupinach. W drugiej połowie 1945 r. udało się uruchomić żywienie zbiorowe w przedszkolach w postaci ciepłej kartoflanki. Mleko początkowo było niedostępne. Po kilku tygodniach pojawiły się paczki z Caritasu oraz z United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA)⁴³. Dzięki temu można było obdarowywać (co jakiś czas) dzieci słodyczami. Mimo to po Świątach Wielkanocnych zupa w stołówce szkolnej „była coraz cieńsza”, kończyły się również ziemniaki.

Na podstawie wspomnień Marii Zientary-Malewskiej można wskazać trzy szkoły podstawowe, jedno gimnazjum ogólnokształcące, jedno liceum oraz pięć przedszkoli uruchomionych w pierwszych miesiącach funkcjonowania polskiego Olsztyna i okolic (zob. tabela 1; tabela 2).

⁴⁰ Ibidem, s. 38. Filipkowski powołuje się na dane pochodzące z P. Sowa, *Po obu stronach kordonu*, Olsztyn 1969, s. 163.

⁴¹ Ukończył seminarium nauczycielskie w Lubawie. Do wybuchu II wojny światowej był nauczycielem we wsi Brusy w powiecie działowskim (obecnie powiecie chojnickim). Zob. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla (od połowy XV w. do 1945 roku)*, Warszawa 1963, s. 21.

⁴² M. Zientara-Malewska, op. cit., s. 168.

⁴³ O pomocy świadczonej przez UNRRA pisze m.in. Yosef Litvak w *The American Jewish Distribution Committee and Polish Jewry 1944–1949*, London 1992, s. 269–312.

Tabela 1. Szkoły uruchomione w 1945 r. i ich kadra pedagogiczna – na podstawie wspomnień M. Zientary-Malewskiej

Szkoły	Miesiąc uruchomienia	Poziom kształcenia	Nauczyciel/ka	Pochodzenie
Dajtki/Olsztyn		podstawowy	Augustyn Wesolek	polskie/ mazurskie
Olsztyn nr 1	kwiecień/maj	podstawowy	Zofia Lady	Wileńszczyzna
Olsztyn nr 2	wrzesień	podstawowy	Leon Bowszys	Wileńszczyzna
Gimnazjum nr 1	czerwiec	ponadpodstawowy	Mieczysław Chomicki – dyrektor; Emilia Szczerbicka	Święciany – Wileńszczyzna
			Wanda Kaczkowska; major Andrzejewski	
Liceum Pedagogiczne w Olsztynie	wrzesień	ponadpodstawowy	Henryk Nalewajk	
			Jadwiga Lindner	Warszawa

Źródło: opracowanie własne

Tabela 2. Przedszkola uruchomione w 1945 r. i ich kadra pedagogiczna – na podstawie wspomnień M. Zientary-Malewskiej

Przedszkola	Nauczyciel/ka	Pochodzenie
Dajtki/Olsztyn	Marta Wróblewska	Dajtki/Olsztyn
Olsztyn nr 1	Maria Bastkowa	Tomaszkowo – Warmia
Olsztyn nr 2	Wanda Kościelniakówna	Działdowo
Likuzy/Olsztyn	Zofia Żarnowska	Kajny – Warmia
Gietrzwałd		

Źródło: opracowanie własne

Z zachowanych dokumentów i opracowań z tego okresu analizowanych przez T. Filipkowskiego (1971) wiadomym jest, że wiosną 1945 r. uruchomiono również:

- szkoły podstawowe w Tomaszku (na czele z Pawłem Turowskim⁴⁴), Uniszewie, Sarnowie (na czele z Edwardem i Marią Niesiobędzkimi), Bartoszkach, Powierzy, Rogożu oraz w powiatach – ostródzkim, szczycieńskim, suskim (iławskim), biskupieckim i kętrzyńskim.
- przedszkola w Jedzbarku i Godkach⁴⁵.

⁴⁴ Był działaczem Związku Polaków w Niemczech oraz Towarzystwa Ludowego, pedagogiem oraz społecznikiem. Walczył o polskość podczas plebiscytów w 1920 r., a także w okresie poplebiscytowym.

⁴⁵ T. Filipkowski, op. cit., s. 39.

Natomiast w materiałach sprawozdawczych Ministerstwa Oświaty odnotowano, że do końca roku szkolnego 1944/45 na obszarze okręgu mazurskiego powstało 109 szkół podstawowych, w których nauczało 205 nauczycieli, a kształciło się 8047 uczniów⁴⁶.

Ludność nie ufała nowym władzom i w pierwszych dniach powojennych do placówek przychodziło niewiele dzieci, ale w drugiej połowie roku stan ten znacznie się poprawił⁴⁷. W maju 1945 r. naczelnik Wydziału Oświaty zaraportował:

Z kilku sprawozdań inspektorów szkolnych widać, że istnieje już 14 takich czynnych szkół i tyleż przedszkoli. Liczba dzieci w szkołach od 30–65. Liczba dzieci w przedszkolach od 20 do 40. Są to szkoły I stopnia z jednym nauczycielem. Tak w szkołach, jak i w przedszkolach personel nauczycielski składa się z miejscowego społeczeństwa i jest przeważnie niekwalifikowany⁴⁸.

Wspomnienia roku 1945 M. Zientara-Malewska kończy tak:

Jak to było możliwe, że potrafiliśmy tyle pracować i to na wielu odcinkach [...]. W mojej pracy nauczycielskiej [...] kierowałam się poczynionym przed laty postanowieniem – służyć polskiemu dziecku. Wszystko, co czyniłam od 1945 r. w Olsztynie, było prostą konsekwencją mej wcześniejszej służby pod sztandarem Rodła⁴⁹.

Zamiast zakończenia

Wspomnienia M. Zientary-Malewskiej są cennym źródłem do dziejów oświaty oraz rekonstruowania losów społecznych na Warmii i Mazurach w XX w. Dzięki nim możemy zapoznać się z opisem emocji towarzyszących ludności Ziemi Odzyskanych w pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej. Wniknąć w ich indywidualną oraz zbiorową przestrzeń życiową, starając się zrozumieć problemy i troski, jakie napotykali na swojej drodze, ale również zaobserwować chwile szczęścia i zabawy. Jednocześnie prezentowane źródło umożliwia wykrycie sposobów postępowania nauczycieli i pracowników kuratorium w celu organizacji pierwszych powojennych placówek oświatowych i opiekuńczych na Warmii i Mazurach.

Wspomnienia M. Zientary-Malewskiej nacechowane są osobistymi przekonaniem autorki. Wyłania się z nich postać osoby (Marii) o znacznym zaangażowaniu patriotycznym, której postawy zostały ukształtowane w czasie okupacji niemieckiej i przeniesione na czasy po II wojnie światowej. Maria, opisując losy społeczne ludności Ziemi

⁴⁶ S. Dobosiewicz, *Szkolnictwo powszechne w roku szkolnym 1944–1945*, „Polska Ludowa” 1962, t. 1, s. 165.

⁴⁷ T. Filipkowski, op. cit., s. 39.

⁴⁸ Archiwum Państwowe w Olsztynie, Wydział Oświaty i Kultury, sygn. II–91–1/2: sprawozdanie Wydziału Oświaty z 1 VI 1945. Zob. T. Filipkowski, op. cit., s. 35.

⁴⁹ M. Zientara-Malewska, op. cit., s. 174.

Odzyskanych, czyni to przez pryzmat dużej wrażliwości wobec krzywdy drugiego człowieka. Własne działania natomiast koncentruje wokół czynów ukierunkowanych na obronę ideałów – polskiej tożsamości narodowej oraz tradycji i wartości regionalnych. Nie dostrzega przy tym rozgrywek politycznych, które niewątpliwie miały miejsce również w pierwszych miesiącach po II wojnie światowej. Widzi jedynie człowieka i jego postępowanie, a nie założenia i strategie partyjne.

We wspomnieniach brakuje często szczegółowych informacji o współtwórcach oświaty Warmii i Mazur roku 1945. Zientarówna podaje w większości same nazwiska, uzupełnione o zdrobnienia i przydomki określające daną postać. Wiele faktów jest przemilczanych, jak chociażby kwestia uruchomienia w sierpniu 1945 r. Biura Ziem Odzyskanych, które za zadanie od Ministerstwa Oświaty otrzymało badanie i ustalanie potrzeb oświatowo-kulturalnych na obszarze Ziem Odzyskanych. Miało również koordynować organizację szkolnictwa na terenach ziem zachodnich i północnych.

Nie wspomina także o współpracy Kuratorium Okręgu Szkolnego Mazurskiego z Radą Naukową dla Zagadnień Ziem Odzyskanych oraz Komisją Socjologiczną w celu wypracowania koncepcji polityki oświatowej, pracy szkół oraz wdrożenia popularyzacji wiedzy o przeszłości Ziem Odzyskanych wśród środowiska nauczycielskiego.

Zientarówna relacjonując rok 1945, odnosi się do późniejszych okresów pracy i życia na Warmii i Mazurach, nie informując o tym czytelnika. W jednym zdaniu lub fragmencie wypowiedzi omawia wątki związane z różnymi etapami funkcjonowania Ziem Odzyskanych – zarówno w 1945 r., jak i w późniejszych latach.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe w Olsztynie, Wydział Oświaty i Kultury, sygn. II-91-1/2: sprawozdanie Wydziału Oświaty z 1 VI 1945.
Zientara-Malewska M., *Wspomnienia nauczycielki spod znaku Rodła*, Warszawa 1985.

Opracowania i artykuły

- Biddiscombe P., „*Freies Deutschland*” *Guerrilla Warfare in East Prussia, 1944–1945: A Contribution to the History of the German Resistance*, „German Studies Review” 2004, Vol. 27, No. 1, pp. 45–62.
Buttar P., *Battleground Prussia: The Assault on Germany's Eastern Front 1944–45*, Oxford 2010.
Chłosta J., *Najlepszy między Warmiakami...*, „Studia Elbląskie” 2008, t. 9, s. 269–274.
Chłosta J., *Warmiak z Podhala: Władysław Gębik pedagog, folklorysta, literat*, Olsztyn 2006.
Dobosiewicz S., *Szkolnictwo powszechne w roku szkolnym 1944–1945*, „Polska Ludowa. Materiały i studia” 1962, t. 1, s. 165.
Dönhoff M., *Namen, die keiner mehr nennt: Ostpreußen – Menschen und Geschichte*, Düsseldorf 1962.

- Dönhoff M., *Ritt gen Westen*, „Die Zeit” z 21.03.1946.
- Dönhoff M., *Versöhnung: Polen und Deutsche. Die schwierige Versöhnung. Betrachtungen aus drei Jahrzehnten*, Frankfurt am Main 1991.
- Filipkowski T., *Z dziejów szkolnictwa na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1971, nr 1, s. 29–57.
- Gieszczyński W., *Armia Sowiecka na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948. Szkic do monografii*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2013, nr 27, s. 60–74.
- Gieszczyński W., *Zniszczenia, grabieże i gwałty Armii Czerwonej na Warmii i Mazurach (1945–1946)*, w: *Warmia i Mazury w 90-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości*, red. B. Gaziński, Olsztyn 2009, s. 59–75.
- Konarzewski K., *Jak uprawiać badania oświatowe*, Warszawa 2000.
- Lehr H., Osmańczyk E., *Polacy spod znaku Rodła*, Warszawa 1972.
- Leśniowski H., *Młodości nigdy Jej nie zabrakło*, „Gazeta Olsztyńska” 1990, nr 55, s. 1–5.
- Litvak Y., *The American Jewish Distribution Committee and Polish Jewry 1944–1949*, London 1992.
- Miles M.B., Huberman A.M., *Analiza danych jakościowych*, Białystok 2000.
- Oracki T., *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla (od połowy XV w. do 1945 roku)*, Warszawa 1963.
- Oracki T., *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945–1970*, Olsztyn 1975.
- Rubacha K., *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa 2016.
- Sakson A., *Warmiaczy i Mazurzy w powojennej rzeczywistości (1945–1949)*, w: *Na swoim? U siebie? Wśród swoich?: pierwsze lata na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. K. Bock-Matuszczyk, W. Kucharski, P. Zubowski, Wrocław 2018.
- Sawicka H., *Maria Zientara-Malewska: zarys monograficzny życia i twórczości*, Olsztyn 1988, s. 15.
- Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. T. Nowak, Gdańsk 2002.

Źródła internetowe

- Maria Zientara-Malewska*, dostępny w: http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Maria_Zientara-Malewska [dostęp: 21.10.2024].
- Walenty Barczewski*, dostępny w: http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Walenty_Barczewski [dostęp: 22.10.2024].